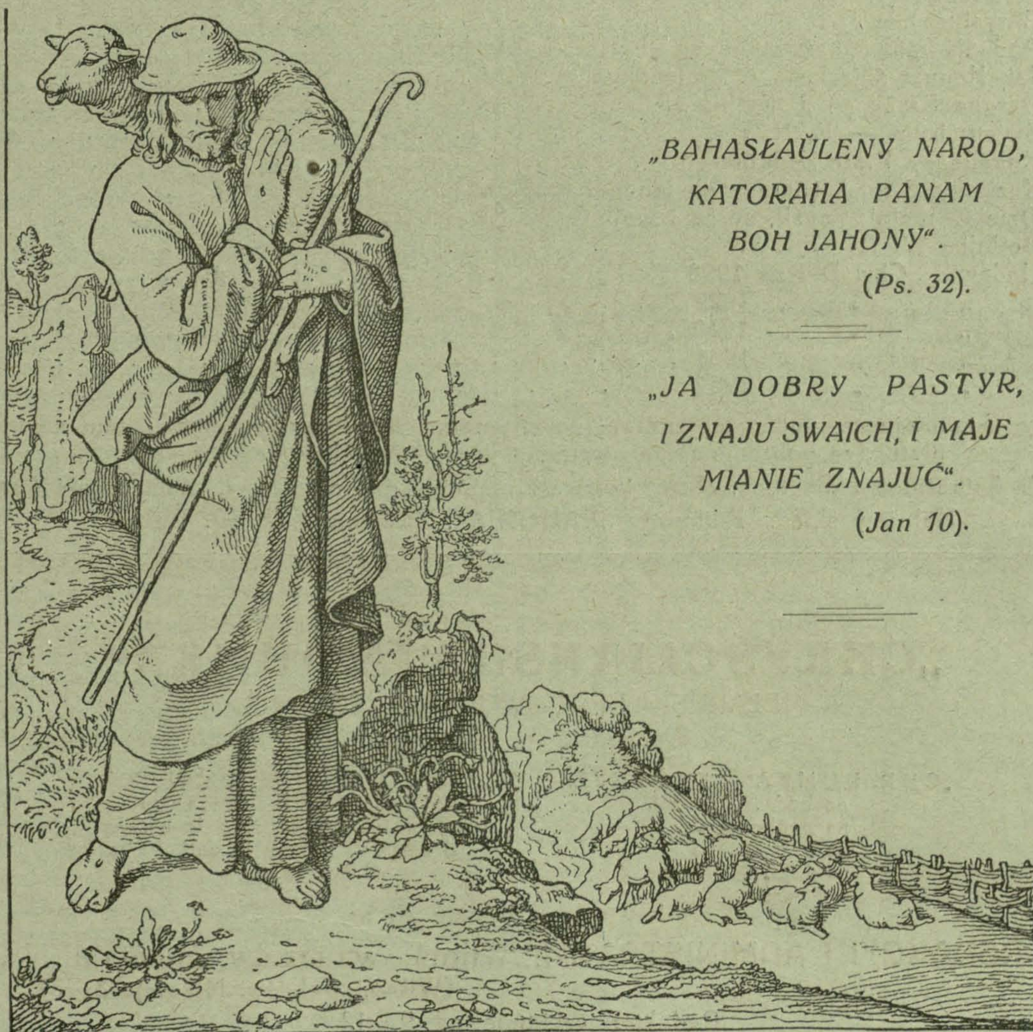
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod VI. Wilnia, 15 Traŭnia 1933 h. Nr. 5 (86).



*„BAHASŁAŬLENY NAROD,
KATORAHA PANAM
BOH JAHONY".*
(Ps. 32).

*„JA DOBRY PASTYR,
I ZNAJU SWAICH, I MAJE
MIANIE ZNAJUĆ".*
(Jan 10).

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:
na hod . . 4 zał.
na paŭhodu 2
na 3 mies. 1
na 1 „ 0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica św. Mikałaja Nr. 8—3. (Wilno, wul. św. Mikołaja 8—3).

Redaktar pryjmaje ad 9—12.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM. ČANA NUMARU 20 HR.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.
WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VI	Wilnia, 15 Trawień 1933 h.	Nr. 5 (86).

MIŁAŚCIWY HOD

(33 — 1933).

Užo my ŭ minułych numaroch „Chr. D." niaraz uspaminali ab tym, što sioletni hod — heta hod jubilejny, światy, abo jak kaža św. Ajciec, hod miłaściwy. Ciapier-ža pryhledzimsia da hetaj sprawy bližej.

Sioleta minaje 1900 h. ad taho času, kali pamior na kryžy Zbaŭca świetu Chrystus. Z hetaj pryčyny św. Ajciec hod sioletni abjawiŭ usiamu chryścijanskamu świetu, jak hod światy, jubilejny, miłaściwy. Praŭda, nawuka dahetul ścisła daty śmierci Chrysta nie ŭstanawiła, ale ŭsioždyki peŭna, što śmierć hena nastupiła bolš-mienš 1900 hadoŭ tamu. Roźnica moža być tolki niaznačnaja, jaki hod, ci dwa. Kali nawuka abličeńni ŭ hetaj sprawie zrobić ściślejšyja, tady wywady jaje buduć uziaty pad uwahu ŭ nastupnym padobnym jubilejnym światkawańni, naprykład za 100 hadoŭ, kali nadyduć 2 tysiačy hadoŭ ad śmierci Chrystusa.

Hety wialiki sioletni jubilej św. Ajciec abwiaściŭ świetu na toje, kab ludzi choć-by na chwilinu adrywali swaje dumki ad spraŭ dačasnych, minajučych, pad ciažaram jakich jany siańnia tak mučacca, i kab zwaračwalisia da spraŭ niabieskich, wiečnych.

Jubilej sioletni prypaminaje nam nia tolki mučeńni i śmierci Chrysta, ale takža cely rad inšych światych tajnicaŭ jahonych, jakija zdarylisia ŭ toj-ža bolš-mienš čas, jak: ustanaŭleńnie Najświaciejšaha Sakramentu, naznačeńnie Najśw. Dziewy Maryi matkaj usich ludziej, uskrašeńnie Chrystowa, nadzialeńnie apostałaŭ uładaj adpuskańnia hrachoŭ, naznačeńnie św. Piatra hławoj Kaścioła, ušeście i zychod św. Ducha.

Jubilej hety, aznajmleny świetu na Try Karali siol. h. pačaŭsia 2.IV i budzie trywać až da 2.IV.1934 h., U časie trywańnia hetaha jubileju možna dastupicca poŭnaha adpustu. Warunki hetaha adpustu takija: być u Rymie, try razy adwiedać bazyliki: Lateranskuju św. Jana, Watykanskuju św. Piatra, bazyliku św. Paŭła i najśw. Maryi, być u spowiedzi i komunii i pamalicca na intencyju św. Ajca. Peŭniež, skarystać z hetaha adpustu zmohuć nia mnohija, bo nia mnohija zmohuć być u Rymie, dyk dzieła hetaha nadta mahčyma, što św. Ajciec ustanowić jašče sioleta nowyja warunki, jakija daduć mahčymaść atrymańnia poŭnaha adpustu nia tolki ŭ Rymie, ale i na ŭsim świecie.

Mnohija kataliki, asabliwa-ž biełarusy, jakich wiakami wučać wiery ŭ čužoj, mała dla ich zrazumiełaj mowie, nie razumiejuć susim adpustaŭ, abo susim skryŭlenaje ab ich majuć paniaćcie. Bolšaść u nas razumieje adpust, jak adpuščeńnie hrachoŭ. Woś-ža nia tak; adpuščeńnie našych hrachoŭ daje nam tolki sakrament Pakuty, a adpust daje nam adpuščeńnie kary dačasnaj. Na spowiedzi adpuščaje nam Boh našy prad im winy i wiečnuju karu za ich, ale pakidaje nam da adpakutwańnia karu dačasnuju, heta znača — karu, jakuju my pawinny adpakutawać u hetym žyćci abo pa śmierci ŭ čyscy. Hetuju karu dačasnuju Kaścioł św., apirajučysia na ŭładzie dadzienaj jamu Chrystom, moža swaim wiernym pry peŭnych warunkach adpuskać častkowa abo i całkom: u pieršym wypadku adpust budzie častkowy, a ŭ druhim poŭny. Robić-ža heta św. Kaścioł tak, što čerpaje z zasłuh Zbaŭcy našaha, a takža i światych, jak-by z zapasowaha skarbu, i ŭdzialaje nam stolki, skolki ŭwažaje za mahčymaje i patrebnaje.

Paniaćcie jubilejnaha času, złučanaha z paniaćciem adpustu duža staradaŭnaje. Pachodzić jano jašče z Staroha Zakonu. Tak napr. z Knihi Lewitaŭ (raździeł 25) dawiedwajemsia, što kožny 50-ty hod byŭ hodam miłaściwym, kali, miž inšymi jaho dabradziejstwami, prawa waładańnia ziamloj zwyčajna waročałasia da pieršaha jaje ŭłaśnika, a takža kali chto mieŭ jakija daŭhi, daŭhi henyja ŭ jubilejny hod musili być darawany.

Heny jubilej Staroha Zakonu, charaktaru haspadarčaha, časowaha i krajowaha, staŭsia fihuraj, wyabražeńniem jubileju ŭ Chrystowym Kaściele, jubileju duchowaha, stałaha i paŭsiudnaha. Jubilej starazakonny prynosiŭ darawańnie abawiazkaŭ i daŭhoŭ materjalnych, jubilej katalicki prynosić dušy našaj darawańnie jaje abawiazkaŭ i daŭhoŭ prad sprawiadliwaściaj Božaj.

Takim čynam hod sioletni, jak bačym, hod sapraŭdy wialiki, światy i miłaściwy.

Bożaje Słowa

na dzień św. Stanisława Biskupa i Mučanika.
(8.V.)

I.

Braty, kożny najwyšejšy światar z ludziej uziaty, dla ludziej staŭlajecca ŭ tych sprawach, jakija adnosiacca da Boha, kab prynosiŭ dary i achwiary za hrachi i kab moh spahadać tym, što nia wiedajuć i što błudziać, bo i sam abstaŭleny słabaściaj; i dziela hetaha pawinien, jak za narod,—tak-ža i za samoha siabie, — składać achwiary za hrachi. I nichto nia śmieje brać hetaj hodnaści, adno toj, katory paklikany, jak Aaron. Tak i Chrystus nia sam sabie pryswoiŭ hodnašć najwyšejšaha światara, ale toj, katory skazaŭ jamu: „Ty jošć Syn moj, ja siańnia paradziŭ ciabie". Jak i na inšym miejscy kaža: „Ty jošć światar na wieki pawodle abradu Melchizedecha". (*Žyd. 5, 1—6*).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam: ja jošć dobry pastyr. Dobry pastyr žyćcio swajo kładzie za awiečki swaje. A najmit i katory nia jošć pastyram, dla kaho awiečki nie swaje, bača nadychodziačy waŭka, kidaje awiečak i ŭciakaje, a woŭk chwataje i razhaniaje awiečki; najmit-ža ŭciakaje, bo jon najmit i nia dbaje ab awiečkach. Ja jošć dobry pastyr i znaju swaje i jany mianie znajuć. Tak jak znaje mianie Ajciec i ja znaju Ajca i žyćcio swajo kładu za awiečki swaje. I inšyja awiečki ja maju, katoryja nia z hetaj aŭčarni i tyja treba mnie prywieści i jany buduć słuchać majho hołasu i staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr. (*Jan 10, 11—16*).

III.

— Čytajučy i słuchajučy siańniešniaj św. Ewanelii, tak i malujecca nam u pamiaci znany pryhožy abraz pastyra z swajej stadaj. Woś-ža padobnym pastyram, pastyram da taho dobrym, nazywaje siabie Chrystos. Peŭnie-ž, Chrystos sapraŭdy naš dobry pastyr, jaki staranna pasie-bieraže dušu našu ad škody-hrechu, kirujučy jaje da wiečnaj mety, kirujučy na darohu praŭdy, ščaścia, zbaŭleńnia.

Ale charastwo i bahaćcie źmiestu hetaj Chrystowaj prypowieści ab sabie samym, jak ab dobrym pastyry, jašče bolš nam kidajecca ŭ wočy, kali my pryhledzimsia jak da tych abstawinaŭ, u jakich jana pajawiłasia, tak i da jaje samoj.

— Adzin raz Chrystos azdarawiŭ čaławieka, jaki byŭ ślapym ad uradžeńnia. Hety wialiki — adzin z mnohich — čyn Chrystoŭ, jaki prydbaŭ jašče bolš sławy jamu, dažywoha aburyŭ faryzejaŭ. Jany adny ličylisia praŭdziwymi nastaŭnikami Majsiejewaha Zakonu, jany adny ličylisia sapraŭdnymi pawadyrami narodu. A tymčasam wiedama, što jany byli falšywymi nastaŭnikami, błudnymi pawadyrami, drennymi pastyrami, byli jany zručnymi samalubami, biez pačućcia praŭdy i dabra i dbali tolki ab sabie. Tak, faryzei drennyja pastyry: mało taho, što sami nia pryznali

---

D. Aniśko.

Usio ŭ miłaści. (5)

V. U čym sens našaha žyćcia.

Časami čaławieku prychodzie na pamiać i stanawicca prad jaho rozumam pytańnie: „Na što ja žywu na hetym świecie, jakaja ŭ hetym jošć meta, jaki sens z majho žyćcia?" Hetaje pytańnie wielmi pawažnaje i nad im warta zastanawicca.

Dapraŭdy! Na što ja žywu na hetym świecie? Ci na toje tolki, kab staracca mieć što jeści, mieć čym pryadziecca, mieć dach nad haławoju? Nie! Hetaha zamała.

Ci moža na toje žywie čaławiek, kab moh naciešycca hetym świetam užywajučy jaho, kab moh uziać ad žyćcia ŭsio, što tolki dajecca, nie zważajučy ci heta dazwolena, ci nie? Mnoha ludziej sapraŭdy prymaje heta za metu swajho žyćcia. Ale ŭžywańnie ani jakim prawam nia moža być metaju žyćcia čaławieka, nia moža być praznačeńniem jaho na ziamli, bo kab sens žyćcia čaławieka znachodziŭsia ŭ ŭžywańni, tady z samaha pačatku isnawańnia čaławieka warunki jaho bytu byli-b tak ułožany, što kožny čaławiek mieŭ-by da swaich usłuhaŭ usio toje, što da ŭžywańnia, što da atrymańnia hetych uciechaŭ światowych jamu mahło b być patrebnym. Tymčačam my bačym, što čaławiek, katory nawat nia ličycca z prawam Božym, nie zaŭsiody znachodzie tyja ŭciechi, za katorymi świet honicca. Što pad hetymi „ŭciechami" najčaściej kryjecca zhryzota, kryjucca ślozy, to heta ŭžo sprawa druhaja, ab hetym užo hawaryłasia ŭ III raździele, ale my bačym, što ŭžywańnie, što hetyja nawat złudnyja ŭciechi dastupny tolki ludziam ličanym. Usia-ž ahramadnaja masa ludziej žywie tolki tak, aby žyć; aby zwodzić kancy z kancami, ledźwie aby mieć kusok štodziennaha chleba, najčaściej krywawym potam zdabytaha; ab niejkich tam raskošach, wyhodach nia moža być i mowy. Značyć, usia heta ahramadnaja masa ludziej — usio čaławiectwa nie mahło-b wypaŭnić swajho praznačeńnia na ziamli, pamima swajej woli, pamima najlepšaj swajej achwoty. A taki stan rečy nia maje najmienšaha sensu, bo kožnaja najmienšaja reč, jakaja tolki isnuje na świecie, da čahości jana słužyć, naštości jana patrebna, maje jakojeści swajo praznačeńnie, a čaławiek nia mieŭ-by ŭ takim wypadku nijakaha pra-

Chrystowaj nawuki, jany hanili i praśledwali henaha azdaroŭlenaha, što jon dawieryŭ Chrystu los swoj i staŭsia wiernym wučniem jahonym.

Woś-ža Chrystos faryzejam, henym sapraŭdy złym pastyram, za ŭzor praŭdziwaha pastyrstwa stawić samoha siabie.

— Pradusim nazywaje siabie naš Zbaŭca bramaj awiečaj. „Ja brama awiec" — kaža jon. Heta znača, što ŭsie ludzi — heta kazaŭby adna wialikaja stada awiec, jakaja dziela pašy dušy swajej, dziela swajej duchowaj biaspiečnaści pawinna ŭwachodzić u Chrystoŭ aŭčarnik, u św. Kaścioł Jahony, u Władarstwa Božaje, jakoha jon jość bramaj. I tolki hetaja brama wiadzie ludziej da ichnaj praŭdziwaj mety. A kali chto dumaje abyścisia ŭ žyćci swaim duchowym biaz Chrysta, kali chto žadajučy zdabyć sabie aŭčarniu ludzkuju, dastajecca da jaje nie praz Chrysta, jaki jość bramaj hetaj aŭčarni, ale inšymi darohami — praz płot, praz ścieny — toj, jak sam Chrystos kaža — padobny da złodzieja i razbojnika.

— Ale nia tolki Chrystos jość bramaj awiec-čaławiectwa, praz jakuju idziecca da praŭdziwaj mety, ale jon jość, jak takža nam ab sabie kaža — pastyram hetych awiec i to pastyram dobrym.

Tak, Chrystos dobry naš pastyr, bo jon jak naš Boh i naš Brat-Čaławiek, daskanalna nas znaje, praz swaju nawuku i św. Kaścioł dastaŭlaje nam zdarowuju duchowuju pašu, bieraže nas ad usiakaj duchowaj niebiaśpieki i kładzie za nas žyćcio swajo. Raz pamior Jon za nas krywawa na kryžy, a bieskaniečna pamiraje biaskroŭna ŭ kožnaj Imšy św.

— A hetaja dobrata Chrysta-pastyra da swaich awiec-ludziej, heta jaho luboŭ da ich tak wialikaja, što jana abymaje ŭsich ludziej, usie narody i biaspierastanna zaklikaje ich da siabie, pad swajo najwyšejšaje pastyrstwa. A kali siańnia jašče daloka da taho, kab usie narody jaho słuchali, dyk heta tolki sprawa času, bo prydzie čas, kali — jak sam Chrystos wyražajecca — „staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr".

*

Tak, Chrystos — brama da praŭdziwaha žyćcia našaha, Chrystos dobry i praŭdziwy kiraŭnik naš i pastyr. Z našaha tolki boku treba zrazumieńnia ŭsiaho hetaha i pasłuchmianaści hołasu Chrystowamu.

Ks. Ad. St.

SORAM RENEHATAM!

Soram tomu, cƀto nia cƀoča,
Kraj swoj wyzwalaci,
Soram tomu, cƀto nia cƀoča
Swajƀo Kraju znaci.

Soram tomu, cƀto nia cƀoča,
K matcy pryznawacca,
Soram tomu, cƀto uzdumaŭ
Rodnaƀa čuracca.

Kab-ža ƀetki reneƀat,
Cƀutčej marna zƀinuŭ,
Jak nia cƀoča byci wiernym
Swajej matki synam.

A my wiernaja siamja
Biełarusi maci,
Musim kraj swoj ratawaci,
Jej swabodu daci.

M. Paškiewič.

---

značeńnia. Čaławiek, hetaja karona ŭsiaho stwareńnia, sa swajeju karaleŭskaju pastawaj, sa swaim rozumam mahutnym, što zdaleŭ padbić pad swaju ŭładu nawat siły prorody, sa swajeju dumkaju błiskawičnaju, što siahaje ŭ nieźmieranyja prastory, čaławiek sa swajeju wolaj zdolnaju prymusić siabie rabić nia toje, što chočacca, ale toje, što treba, sa swajeju kulturaju, nawukaju, mastactwam—čaławiek hety byŭ-by tolki niejkim nieparazumieńniem, niejkim dziŭnym prypadkam.

Značyć, čaławiek musić mieć jakojeści praznačeńnie; u jaho žyćciu jość jakiści sens, inačaj być nia moža!

Byt naš na hetym świecie nie zaleža ad nas samych, nie z swaje woli my pryšli na hety świet i nia z woli tolki našych baćkoŭ; nie z swaje woli my možam žyć i pradoŭžyć našaje žyćcio, ale heta našaje žyćcio patrebna kamuści. Patrebna jano tamu, z čyjej woli my pryšli na hety świet, čyja wola nas trymaje pry žyćciu. A toj, chto trymaje nas pry žyćciu, chiba nie dla čaho inšaha heta robić, jak dla taho, kab my rabili toje, što jon choča, ci inačaj skazać, — kab wypaŭniali jaho wolu.

A taja Siła najwyšejšaja, taja Pryčyna, ad jakoj zaležyć byt naš na świecie jość nia chto inšy, jak Boh. Značyć, žyćcio našaje pa trebna Bohu, *kab my wypaŭniali Jaƀo wolu*, u hetym sens našaha žyćcia, u hetym našaje praznačeńnie na ziamli.

I tak my žywiom na świecie nie dla taho, kab tolkiješci, pić, piekna adziawacca, mieć mnoha hrošaj, bahactwa, nie dla taho, kab ažanicca, ci wyjści zamuž, nie dla taho tolki, kab zdabyć jak najbolš nawuki, z uščerbkam dla čahości inšaha, nie dla taho, kab čas prawodzić u zabawach, razryŭkach, bo heta ŭsio, kali nad im zastanawicca i hłybiej razwažyć — „marnaść nad marnaściami", jak kaža Św. Pismo. Značyć, nie dla taho ŭsiaho, što ja tut pieraličyŭ, žywiom my, ale dla taho, kab wypaŭniać wolu Božuju.

Chacia my nia tolki možam, ale i pawinny dbać ab toje i staracca, kab my i družyna naša mieła što ješci, mieła čym pryadziecca, mieła dach nad haławoju, my možam sprawiadliwa staracca ab pawialičeńni našaje majemaści, my možam žanicca i wychodzić zamuž, my nia tolki možam, ale i pawinny wučycca, a chto maje mahčymaść i poklik—addacca hłybšym dośledam nawukowym; my možam addawacca mastactwu: jak paezija, malarstwa, muzyka i t. d. My možam kali-niekali

Klič.

„Malisia-ž, babulka, da Boha,
Kab ja panam nikoli nia byŭ".
(FR. BAHUŠEWIČ.)

Na pieršy pohlad moža zdacca nam, što hetymi sławami Baćka Biełaruskaha Adradžeńnia wučyć nas nienawiści adnosna inšaj klasy ludziej. U sapraŭdnaści adnak hetak nia jość. Henymi sławami adkrywaješ jon jasna prad nami wialičeznuju, choć nadta sumnuju, woś hetu praŭdu. Zapanawać na Biełarusi — znača toje sama prybližna, što nia pryznać dla biełaruskaha narodu nijakich prawoŭ; naadwarot, pazbawić jaho ŭsich zakonaŭ, na't tych, jakija napisany jamu, jak i kožnamu narodu, samoj pryrodaj i adnačasna pastawić jaho naraŭni z žywiołaj.

Dyk woś dziela čaho Wialiki Biełarus molić Boha, kab nam panami nia być.

Malitwa Franciša Bahušewiča, — heta hołas da Usiowyšniaha narodnaj biełaruskaj dušy zmučanaj i ŭmoranaj mahutnymi panami, heta ščyraja prośba da Jaho ab toje, kab Jon nie pazwoliŭ nam stacca padobnymi im kryŭdzicielami istotaŭ na Jahony Abraz światy stworanych.

Malitwa Franciša Bahušewiča, heta hołas narodnaj dušy, natchnionaj urešcie ciažkoju dolaj swajho narodu. Hety naš słaŭny j darahi Patryjarch dobra wiedaŭ, skolki hora dy muk pieraciarpieŭ biedny biełarus sielanin u praciahu panščyny. Dobra Franciš Bahušewič wiedaŭ i znaŭ mety dy imknieńni čužackich panoŭ dy pamieščykaŭ sa swaimi uradnikami dy stražnikami na našych ziemlach. U ich dziejnaściach dy čynnaściach jon bačyŭ niaščaście swajho narodu, a ŭ ich asobach śmierć našaj darahoj Maci-Biełarusi.

Asabliwa ciažaram wialičeznym załoh jamu na dušy pastupak swaich biełarusaŭ, kali jany, pakinuŭšy swoj biedny nerod na samawolstwa žudasnaj doli, addalisia tym-ža čužyncam na službu z dušoj i ciełam: stalisia tak sama „panami". Dy jašče wialičeźniejšym ciažaram załahli jamu ździeki swaich nad swaimi. Hetyja „pany", starajučysia byccam apraŭdać swoj ahidny pastupak wykasawańnia biełaruskaha narodu z stranic historyi ludzkaści, karystacca pačali samymi nialudzkimi sposabami dziela tej-ža mety. Biełarus, swoj brat, staŭsia dla ich z časam byccam nie čaławiekam.

Dyk słušna naš słaŭny Franciš hawora:

„Malisia-ž, babulka, da Boha
Kab ja panam nikoli nia byŭ."

A što-ž siahońnia my majem ŭ wyniku tych niemiłasernych i zradnickich padziejaŭ u kruhabiehu našaj historyi? Znoŭ biadu, hora j muki. Biaz chleba dy soli my žywiom, choć druhich chlebam dy zakrasaj kormim; apranucca nia majem ŭ wašto, ani abucca: choład cierpim, choć druhim bahatyja futry dy pieknyja kamašy z hałošami spraŭlajem; na knižku swaju rodnoju dy hazetku hroša spahnać nia možam, choć padatki wialikija płacim, swajej rodnaj mowy ani ŭ škole ani ŭ kaściele nie pačujem, choć raskošnyja škoły, kaścioły, dy cerkwy budujemo. A jak dziejecca z dzietkami našymi? Jany to-ž cierpiać razam z baćkami, bratami starejšymi dy siostrami hoład, choład dy biadu. Serca nam ści skajecca ad žalu, hledziačy, jak hetyja dalikatnyja dy kwołyja istotki chistajucca dy padajuć dy časta husta ŭmirajuć pad biaremam ciažaram hetaj horkaj doli. Dy jašče bolš zaliwajemosia my śiazami žalu biezpatolnaha, kali bačym, što

---

pawiesialicca, zabawicca. Tak! Heta ŭsio nam nie zabaraniajecca, aby tolki jano nia mieła ŭ sabie ničoha takoha, što mahło b być niamiła, prykra Bohu, što mahło-b być niazhodna z jaho wolaju.

Adny z hetych rečaŭ bywajuć kaniečna patrebny dla čaławieka, druhija nia tak kaniečna patrebny — biaz ich abyścisia možna; trecija iznoŭ mohuć być užytyja abo na chwału Božuju, abo na jaho abrazu, zaležna ad dobraj ci złoj woli taho, chto hetyja rečy maje. Ale tak, ci inačaj čaławiek nie pawinien widzieć u dačasnaści swajho praznačeńnia, bo praznačeńnie našaje tut na ziamli, heta, jak užo hawaryłasia wyšej, wypaŭnieńnie woli Božaj. Hetuju praŭdu kožny chryścijanin nie z imieńnia tolki, ale chryścijanin z wiery, prakanańnia i čynu, znaje i razumieje, ale my ludzi, jak ludzi, wielmi chutka ab hetym zabywajem i nam treba ad času da času prypaminać heta.

Značyć, sens našaha žyćcia — heta wypaŭnieńnie woli Božaj. Ale što heta značyć: „wypaŭnieńnie woli Božaj?" Što Boh choča, kab my rabili?

Boh daŭ nam swaje prykazańni i ŭ ich abjawiŭ swaju Wolu, u prykazańniach jon abjawiŭ, što my pawinny rabić, a čaho nie pawinny. A prykazańni ŭsie, jak nam wiedama, apirajucca na miłaści: miłaści Boha i miłaści bližniaha. Usie prykazańni ŭ skaročanaj formie kažuć: lubi Boha nad usio, a bližniaha, jak samoha siabie.

I tak, my dajšli da raźwiazańnia taho najważniejšaha, taho najbolš dražliwaha pytańnia dla kožnaha myślačaha čaławieka: „u čym sens majho žyćcia". I z tych usich wywadaŭ, jakija my zrabili wyšej, bačym, što sens čaławiečaha žyćcia ŭ miłaści, što čaławiek žywie na hetym świecie na toje, kab lubić Boha i bližniaha, a wypaŭniajučy hetu najważniejšuju pawinnaść, kab zarabić sabie na nieba ŭ žyćci budučym, kab pryhatowicca da žyćcia wiečnaha.

Ale hetaje pytańnie — pytańnie žyćcia wiečnaha užo pierachodzić zdolnaść čaławiečaha rozumu; rozum ludzki, filozofija užo tut ničoha nie paradzić. Heta užo pierachodzić da praŭdaŭ abjaŭlenych samym Boham, praŭdaŭ, jakija tłumačyć nam relihija.

Nawat nie ŭdajučysia ŭ dalejšyja wyniki našaha žyćcia ziamnoha, ab jakich daje nam adkaz relihija, ale, žywučy tut na hetym świecie, mnie treba lubić Boha i bližniaha, hetaha ad mianie wymahaje toj najwyšejšy Byt, kato-

niasuć im i što zaščaplajuć u ich maładych dušach swajej sučasnaj „kulturaj" tyja ludzi, katoryja mianujuć siabie našymi wialikimi dabračynnikami. Çi ž nie zapłačeć usia naša staronka, uhladajučysia na tuju „kulturu", jakaja ŭliwaječ u niawinnyja dušy našych biełaruskich dzietak dy ŭ dušy našaj moładzi nierelihijnaść, biazbožnaść, biazwierycu, u wyniku čaho wiadzie jaje da razwału ŭ świecie maralnym, dy da upadku ŭ budučynie chryścijanskaha siarod jaje žanimstwa — da ruiny taho fundamentu, na katorym Biełaruś dahetul mocna stajała.

Dyk što-ž nam rabić? Tolki płakać? Nie! Horkija ślozy, što nam mimawolna wočy zaliwajuć rukawom asušyć dy jak najchutčej da ratunku darahoj Baćkaŭščyny prystupić. Sam Boh uskładaje na nas hety wialiki dy światy abawiazak. Jon nas stwaryŭ nie dla ciemry, a dziela światła; nie dla hrechu, a dziela cnoty; nie dla śmierci, a dziela žyćcia wiečnaha. Dyk Jahonaj światoj wolaj jość, kab usiačysta Biełaruś świattom praŭdy dy łaski Božaj krasawałasia, kab cnotaj hy sapraŭdnaj nawukaj Chrysta žyła, dy kab ziamielku našu ŭ Raj pieramianiła dy z Niebam złučyła.

Pierš na-na-pierš, uskładaječ Boh toj aba wiazak na biełaruskich baćkoŭ. Dyk dom ich pawinien być prystaniščam, ciarpliwaści, trezwaści, hłybokaj wiery, ščyraj lubowi k Bohu, k swaim susiedziam, k usim ludziam. Dalej, dom ich pawinien być biełaruskaj školaj. Tut duch biełaruski, tut patryjotyzm wialiki pawinien panawać. Tut luboŭ da mowy biełaruskaj pawinna dziaciej achinać, u ich dušach hatowaść na ŭsiakija žertwy dziela swajho narodu radzić.

Toje, što wiarnuła palakom ich ajčynu, nia było čymści inšym ad ich haračaj lubowi da swaje polskaj mowy. Luboŭ swajej mowy twaryła im bahatuju dy pryhožuju literaturu. A bahataja dy pryhožaja swaja literatura była dla ich krynicaj natchnieńnia dy wialikich ideałaŭ. A narod z natchnieńniem dy pryhožymi ideałami nie zahinieć, ale žyć budzieć.

Dyk wučemsia ad palakoŭ: pojdziem za ich prykładam!

I wialikim dy światym, henym abawiazkam abiazuječ Hospad Boh našu słaŭnuju biełaruskuju moładź. Boh i Baćkaŭščyna, woś što pawinna być ich spoklićam! Kala hetych dźwioch idejaŭ pawinny zhrupawacca ŭsie inšyja ich idei i čynnaści; kala hetych dźwioch realnaściaŭ pawinny stać i ŭzraści ŭsie inšyja mahutnyja dy pryhožyja realnaści, jak, prykładam, cnota, aświeta, aščadnaść času, raspaŭsiuhžwańnie čysta chryścijanskaj čynnaści dy zdarowaha patryjotyzmu.

Sallust, rymski historyk, skazaŭ: „U supolnaj łučnaści na't dla małych haspadarstwaŭ— žyćcio dy mahutnaść; u razładzi — śmierć nawiet dla najwialikšych."

Datasuj hetu praŭdu da siabie, biełaruskaja maładziaž! U razładździ ty ničoha wialikaha nia zrobiš ani dla Baćkaŭščyny ani dla Kaściola—Cerkwy na Biełarusi; u razładździ ty zahinieš dy Boha strašenna zahniewiš.

Dyk stwary wializarnaje abjadnańnie, u jakim-by jak biełaruskaja katalickaja moładź tak i prawasłaŭnaja pracawali supolna ŭ lubowi dziela wialikich ideałaŭ.

A da ciabie biełaruskaja babulka, my znoŭ sławami našaha dobraha Francišа Bahuševiča

---

ry mianie tut pastawiŭ na hetym świecie, katory mianie trymaje jašče pry žyćci.

Jak, čaławieča, nia chitruj, a musiš z tym zhadzicca, što ty jość zaležny na hetym świecie ad jakojś wyšejšaj Siły! Dziela hetaha treba tabie wypaŭniać wolu hetaj usiemahutnaj Siły.

A taja najwyšejšaja Siła, toj Byt pradwiečny, samaistny, ad katoraha my tut zaležym — heta Boh. A wola Jaho światаja — heta, kab ludzi lubili Boha i adny adnych.

Časam Boh stasoŭna da patreby dla wykanańnia specyjalnych swaich namiareńniaŭ wybiraje inšych ludziej, katorym u hłybini dušy ich abjaŭlaje swaju wolu, ale i heta specyjalnaje pasłańnie inšych ludziej nia jość wyłamam z pad ahulnaha prawa miłaści, a jość silniejšym jašče jaje abjawam. Usie sprawy z woli Boha wykananyja ŭ bližšym i dalejšym pramieńni kirujucca da tahoadnaho punktu— da miłaści,kirujucca da rasšyreńnia na ziamli hetaj miłaści: miłaści da Boha i miłaści da bližniaha.

Ciapier pahladzim, što ŭ hetaj sprawie— sprawie čaławiečaha praznačeńnia kaža relihija.

U katachiźmie, na pytańnie: „na što Boh stwaryŭ čaławieka", staić adkaz: „kab Boha znaŭ, jaho lubiŭ, jamu wierna słužyŭ, a potym z im u niebie prabywaŭ", ci inačaj skazać, kab dušu swaju zbawiŭ. Ale ŭwa ŭsim hetym miłaść jość tym punktam centralnym, kala katoraha ŭsio abwaračwajecca.

Raźbiarom kožny z hetych punktaŭ paapryč. Naŭpierad — paznańnie Boha; paznańnie Boha heta jość jak by pryhatawańnie da miławańnia jaho, bo nia znajučy kahości, nia možna jaho lubić. Potym idzie samo miławańnie Boha, na paćwiardžeńnie taho, što ja starajusia dakazać. Dalej — słužeńnie Bohu, katoraje wynikaje z miławańnia jaho, bo chto lubić Boha, toj budzie słužyć jamu wierna i achwotna, chto kaho lubić sapraŭdy, toj za wialikuju pryjemnaść ličyć sabie słužyć tamu, kaho jon lubić. Słužeńnie — heta toj płodny čyn, toj skutak, katory wynikaje z pryčyny — miłaści. Urešcie zbaŭleńnie našaj dušy zaleža taksama ad miłaści i chacieŭšy asiahnuć hetaje zbaŭleńnie, treba kaniečnie wypaŭniać prykazańni miłaści, ale ab hetym budzie hutarka užo dalej — u nastupnym raździele. A tymčasam jašče treba skazać, što ŭsie ŭspomnienyja punkty, jak my bačyli,źbiahajucca da adnaho — da miławańnia Boha, a chto lubić Boha, toj lubić i bližniaha, jak ja ŭžo ŭspamnaŭ na inšym miescy.

Značyć i praŭda abjaŭlenaja ŭ hetaj sprawie hawora toje samaje, što i filozofija, što i dośledy čaławiečaha rozumu.

Dr. K. N.
(Učaśnik Kanhresu).

31-šy Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres.

III.

Dublinski kanhres byŭ pieršy ŭ Irlandyi. Da hetaha času nawiet dumać nielha było ab hetakaj uračystaści, bo anhielski ŭrad, jaki kirawaŭ Irlandyjaj da kanca apošniaj wajny, pałochaŭbysia ŭzrywu nacyjanalnaha pačućcia, jakoje nadta mocna prabudžajecca ŭ suwiazi z hetaj uračystaściaj; tym bolš što ŭ Irlandyi relihijnaja sprawa była zaŭsiody mocna złučana z narodnaj. Hetak užo stałasia ŭ praciahu wiakoŭ, hetak nam zapisali dziŭnyja padziei Irlandyi.

Irlandyja heta piekny, zialony wostraŭ (u daŭžyniu maje kala 774 km. a ŭ šyrki kala 440 km.), jaki ležyć na zachad ad Anhlii. Wiedali ab jej užo rymlanie i niekalki razoŭ prabawali jaje zawajawać. Wiała jana wojny i handal z susiedniaj Bretanijaj i inšymi krajami Eŭropy, skul časta prywoziła mnoha rožnych niawolnikaŭ. Woś pamiž hetymi niawolnikami časta zdaralisia chryścijanie, jakija tož i kinuli pieršyja ziarniatki nawuki Chrystowaj. Adnym z hetakich niawolnikaŭ-chryścijanaŭ byŭ słaŭny Patryk, wialiki światy i apostał Irlandyi, (rodam jon z Bretanii, a radziŭsia kala 389 h.). Uciokšy z niawoli, pabywaŭ jon u rožnych klaštarach Galii i Italii, dzie atrymaŭ wialikuju nawuku i byŭ paświačany na biskupa. Ale zapaleny miłaściaj Božaj i spačućciom dziela biednych i ciemnych pahancaŭ, u 431 h. wybirajecca z niekalkimi tawaryšami ŭznoŭ u Irlandyju; I, „dziŭny Boh u światych swaich" — celaja staronka u praciahu niekalki hadoŭ nawaročwajecca da Chrysta praz pracu adnaho čaławieka! Adhetul Patryk staŭsia herojem kraju; u im źliŭsia heroj relihijny z herojem nacijanalnym i dziela taho siańnia Irlandyja zawiecca astrawom św. Patryka, bo imia jaho miašajecca z imiem Irlandyi i sława jaje z jaho sławaju.

Irlandyja skora ŭspłyła i zakrasawała. Užo ŭ XI stalećci jana stałasia centram i kalyskaj usieńkaj kultury i wučonaści zach. Eŭropy. Z klaštaraŭ jaje wychodzili wučonyja misjanary i apostały Eŭropy, jakija prabiahajuć usiu Eŭropu i dachodziać nawiet da Kijewa.

Ale ŭ XI st wostraŭ padbiwajuć Normany, choć nie nadoŭha. U XII st. źjaŭlajecca nowy worah, susiedniaja Anhlija, jakaja pamału padbiwaje Irlandyju, wyhaniaje jaje kniazioŭ, apanowywaje ziemli, uwodzić swaje prawy i kalanizuje „dzikuju" Irlandyju.

U XVI stalećci Anhlija adščaplajecca ad Kat. Kaścioła, ad Rymu i adhetul pačynajucca strašnyja pieraśledy relihijnyja ŭ Irlandyi. U praciahu dwuch z paławinaj stalećciaŭ anhlijskija pratestanty rožnymi sposabami staralisia wyhubić irlandcaŭ, kab z imi tož wyhubić katalictwa. Adbirajuć ziamlu baćkaŭskuju u irlancaŭ (astałasia tolki adna dziesiataja časć ziamli), nasyłajuć kalanistaŭ, nie dapuščajuć da uradu, dziaŭčat nabirajuć i pradajuć u kalonii na raboty, chłapcoŭ honiać na prymusowyja raboty, štučna wyklikajuć hoład u krai, ad jakoha tysiačy i tysiačy ludziej hinie. Usio heta było skirawana prociŭ katalikoŭ, ad jakich u kancy adabrali usie prawy. Adpraŭlać Imšu św. było zabaroniena, duchawienstwa wysielili; za haławu biskupa dawali 50 funtaŭ sterling., za haławu ksiandza — 10 funt. Kataliki musili płacić dziesiacinu pratestanskim pastaram, musili tož chadzić na ichnyja nabažen-stwy, inakš płacili karu, štraf. Nia hledziačy adnak na hetak ciažkija i nialudzkija abstawiny, adstupnikaŭ było nadta mała. I niaraz kielich ciarpliwaści pierapaŭniaŭsia i irlancy paŭstawali ŭ abaronie wiery baćkoŭ swaich, wiery św. Patryka. Ale paŭstańni krywawa byli padaŭleny, (taki Kromwel, 15 VIII.1649 h. wyrazaje zusim niekalki haradoŭ. Byli heta časy pieršych chryścijan, kali Irlancy swaje nabaženstwy prawili pa horach, jamach, dy lasoch.

I hetak nad krajem praz daŭhija hady wisieła ciomnaja chmara pieraśledaŭ u žyćci palityčnym, nacyjanalna-kulturalnym, haspadarčym i relihijnym. Worah adabraŭ swabodu, zabraŭ ziamlu, adpichnuŭ ad uradaŭ, wyrwaŭ u mnohich mowu baćkoŭ, ale wiery baćkoŭ wyrwać nie patrapiŭ

I časta pakidali ludcy darahuju swaju ziamielku, baćkaŭščynu, źlituju potam i krywioju, šukajučy za marami i akijanami inšaha lepšaha prypynišča.

Adnak, jak niekališ mahutnaja imperyja pahanskaja ŭstupiła prad biezbaronnymi starcami i žančynami, tak i ciapier siła katalickaha narodu pieramahła fizyčnuju siłu pratestantaŭ i irlancy pačali dabiwacca prawoŭ u žyćci relihijnym, hramadzkim i narodnym. Pad kaniec XIX stalećcia 1893 h. atrymali samaŭrad (Homrul)

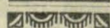
Prašło jašče 25 hadoŭ... i pa strašnym kataklizmie narodaŭ Irlandyja stałasia wolnaj Dziar-

---

źwiartajemsia dy prosim, kab ty za nas zaŭždy maliłasia:

„Malisia-ž, babulka, da Boha,
Kab ja panam nikoli nia byŭ:
Nie žadaŭ by čužoha,
Swajo dzieła, jak treba rabiŭ...
Kab ludziei pryznawaŭ za bratoŭ,
A bahactwa swajo mieŭ za ich,
Kab za kraj byŭ umierci hatoŭ,
Kab nia prahnuŭ ajčyny čužych.
Kab ja Boha swajho nie akpiŭ,
Kab nia zdradziŭ za hrošy swoj lud,
Kab swajho ja dabra nie prapiŭ
I nizašta nia mieŭ čužy trud!"...

Ks. praf. dr. J. T.



žawaj (1922). Pa doŭhiah wiakoch ciažkoha i krywawaha pieraśledu Irlandyja źjaŭlajecca celaj i wolnaj, poŭnaja chwały, u świetłaj aŭreoli mučanictwa za praŭdziwaju relihiju i za sprawu narodnuju!

Sionńia Irlandyja śmiełna moža pachwalicca wiernaściaj Paŭsiudnamu Katalickamu Kaściołu i Haławie jaho Ajcu św., bo jana, nia hledziačy na strašennyja pieraśledy i Pakusy, u praciahu stalećciaŭ zachawała swaju wieru čystaj, jak ni adzin druhi narod, a z hetaj wieraj baćkoŭ swaich i praz jaje zachawała swaju narodnaść i ŭ kancy atrymała samastojnaść. I woś kali spoŭniłasia XV stalećciaŭ ad prybyćcia na hety wostraŭ irlanskaha heroja i apostała św. Patryka, Irlandyja samastojnaja ŭ swajej stalicy ładzie Eŭcharystyčny Kanhres na paćwierdžeńnie prad usim świetam swajej wiernaści testamentu św. Patryka, wiernaści Kaściołu Katalickamu.

Dziela Irlandyi hety Kanhres byŭ nacyjanalnym tryumfam, aficyjalnym pryznańniem jejnych zasłuh prad Kaściołam, a dziela inšych narodaŭ — dobrym prykładam!..

(d. b.)

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Kitajskaja kalehija ŭ Rymie. 3 červienia ŭ Rym prybywaje kitajskaja pilihrymka, na čale z 8 biskupami. Pilihrymka heta miž inšym budzie prysutnaj na konsekracyi nowych biskupaŭ kitajskich, indyjskich i anamickich, jakoj dakanaje św. Ajciec 11 červienia siol. h. Pry hetaj akazii św. Ajciec takža atkryje kalehiju ŭ Rymie dla kitajskich klerykaŭ-studentaŭ.

Razwoj kat. kaścioła ŭ Čechasławacyi. U minułym hodzie ŭ duchoŭnych čechasławackich seminaryjach było klerykaŭ 837, a ŭ 1923 h. było ich tolki 250; z hetaha bačym, što kaścioł katalicki tam raźwiwajecca dawoli pamysna.

Pawarot u Hišpaniju wyhnanaha biskupa. Wyhnany z Hišpanii pad čas rewalucyi biskup Mugia apošnim časam wiarnuŭsia ŭ swaju dyeceziju.

Baraćba z publičnaj niemaralnaściaj u Amerycy raźwiwajecca pamysna. Dziela hetaj mety paŭstali tam adumysłowyja arhanizacyi, jakija zmahajucca z niemaralnymi knižkami, hazetami, kinami i inš.

Baraćba z publičnaj niemaralnaściaj u Prusach takža pastupaje napierad. Tam takža źwiernuta asabliwaja ŭwaha na baraćbu z roznaha rodu niemaralnaj literaturaj, kinam, teatram.

Relihijnaje adradžeńnie siarod francuskaj intelihiencyi. Bolš jak 15 tysiač studentaŭ roznych wyšejšych francuskich škoł adbyło wialikaposnyja rekolekcyi i prystupiła da św. Komunii. Takža wymoŭnym prykładam katalickaha adradžeńnia ŭ Francyi słužyć fakt isnawańnia arhanizacyi inžynieraŭ katalikoŭ likam 7 tysiač.

Druhi mižnarodny kanhres wyšejšych katalickich škoł adbudziecca ŭ Hazie sioleta ad 31 lipnia da 5 žniŭnia. Na kanhresie hetym buduć abhaworany sprawy sučasnaha wychawańnia, sprawa parazumieńnia narodaŭ i inš.

Prawasłaŭnyja Kopty za złučeńniem z kaściołam katalickim. Hazety pišuć, što siarod wyšejšaha koptyjskaha prawasłaŭnaha duchawienstwa jošć wyrazny nachił da złučeńnia z kaściołam katalickim.

Jubilej šwedzkaj katalickaj arhanizacyi. Niadaŭna šwedzkaja katalickaja wydawieckaja arhanizacyja im. św. Brygidy światkawała 25-lećcie swajho isnawańnia. Za 25 hadoŭ tawarystwa heta wydała 12750 štuk katalickich brašur i knižak.

Katedra katalickaj akcyi ŭ Dublinie. Irlandski ŭniwersytet u Dublinie dumaje zasnawać asobnuju katedru dla akcyi katalickaj. Katedraj hena, wiedama, kirawać buduć duchoŭnyja ŭłady.

Japonskija kataliki majuć ułasnuju štodziennuju hazetu. U Kojimachi kataliki zasnawali wialikuju drukarniu, u jakoj buduć wydawać štodziennuju katalickuju hazetu.

Papen i Dolfus na papieskaj św. Imšy. U wialiki čaćwier niamiecki zastupnik kanclera Papen i aŭstryjacki premjer-ministr Dolfus byli ŭ Rymie na św. Imšy i z ruk św. Ajca pryniali św. Komuniju.

Japonski lekar ab misijanerach. Na kanhresie lekaraŭ u Madrycie japonski delehat dr. Chut u swajej pramowie padčorknuŭ wialikija zasłuhi katalickich hišpanskich misijaneraŭ dla Japonii na niwie kultury.

Z biełaruskaj niwy.

Aryšt Ks. J. Piatkiewiča. Jak pišali hazety, biełaruski ksiondz J. Pietkiewič, jaki pracawaŭ u Słuččynie (Sawieckaja Biełaruś), apošnim časam balšawickimi ŭładami aryštawany.

Pahałoska ab konsekracyi na biskupa a. F. Abrantowiča. Litoŭskaja hazeta „Šaltinis" pisała, što biskup Bučys pajechaŭ u Charbin, kab pryniać učaście ŭ konsekracyi na biskupa a. F. Abrantowiča, kiraŭnika tam uschodniaj dyecezii. Ci hetyja pahałoski spraŭdziacca — niawiedama. Kali-b spraŭdzilisia — byŭ-by heta pieršy sučasny biskup świedamy biełarus.

a. A. Dubroŭski, rektar unijackaj seminaryi ŭ Dubnie, naznačany zastupnikam superyjora ŭschodniaj Misii a.a. Jezuitaŭ u Albertynie. Spaŭniajučy abawiazki superyjora, a. Dubroŭski rektaram, zrazumiełaja reč, astajecca nadalej.

Ks. Dr. K. Kułak pakinuŭ swajo stanowišča. Ks. K. Kułak, wiedamy pracaŭnik na biełaruskaj unijackaj niwie, niadaŭna byŭ naznačany sekretarom unijackaha biskupa Čarneckaha ŭ Waršawie. Apošnim adnak časam dziajač hety z stanowišča sekretara ŭstupiŭ i maje wiarnucca ŭ Wilenskuju dyeceziju, da jakoj jon naležyć. Heta jość znakam, što uniju siarod biełarusaŭ majuć rabić biez biełarusaŭ.

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Raździeł XLVII.

Usio choćby najtrudniejšaje treba ciarpieć dziela wiečnaha žyćcia.

1. Synie, nia dajsia złamać siabie trudami, jakija pačaŭ ty dziela mianie i nie ŭpadaj pad ciažaram turbotaŭ, ale ŭ kožnym zdareńni niachaj ciabie pakraplaje i paciašaje pryračeńnie majo.

Maju ja z čaho dać tabie naharodu wialikšuju za ŭsio.

Niadoŭha pracawać tut budzieš i nie zaŭsiody buduć mučyć ciabie ciarpieńni.

Paždžy kryšku i ŭbačyš jak chutka źjawicca kaniec usich biedaŭ.

Prydzie chwilina, kali spynicca ŭsialakaje zmahańnie i turboty.

Usio toje maleńkaje i karocieńkaje, što minaje z časam.

2. Rabi, što robiš: ščyra pracuj u winnicy majoj, a ja budu naharodaju twajoju.

Pišy, čytaj, śpiawaj, jenč, maŭčy, malisia, mužna zmahajsia z supraciŭnaściami: žyćcio wiečnaje warta ŭsich hetych dyj wialikšych zmahańniaŭ.

Prydzie supakoj u tuju chwilinu, jakaja Hospadu wiedamaja i tady ŭžo nia budzie ani dnia, ani nočy, a budzie świało zaŭsiodnaje, jasnata biazmiežnaja, biaśpiečny supakoj i adpačynak.

Nia budzieš kazać tady: *chto mianie wyswabadzić ad cieła hetaje śmierci* (Rym. 7, 24)? Dy nia budzieš hałasić: *hora mnie, što prabywańnie majo hetak zaciahwajecca* (Ps. 119, 5), bo śmierć budzie pieramožana i prydzie wiečnaje žyćcio, prapaduć tady ŭsialakija kłopaty i budzie radaść bahasłaŭlenaja siarod chwały dy ščaścia.

3. O, kali-b ty ŭbačyŭ karony wiečnyja światych u niebie i ŭbačyŭ, jakoj chwałaj zichaciać tyja, jakimi świet pahardžaŭ dy ab jakich dumaŭ, što jany i žyćcia niawartyja — dyk čym chutčej spakaryŭsysia ŭpaŭ-by na ziamlu i žadaŭ-by lepš usim być padlehłym, čymsia wierchawodzić choć-by nawat nad adnym.

Nie chacieŭ-by ty dzion ščaśliwych na hetym świecie, ale wiesialiŭsia-b z taho, što cierpiš dziela Boha i za wialiki skarb uwažaŭ-by pahardu ad ludziej.

4. O, kali-b ściamiŭ ty henyja praŭdy dy kali-b jany zapali ŭ samuju hłybiniu serca, jakža tady paśmieŭ-by ty choć adzin raz narakać na štości?

Ci-ž dziela wiečnaha žyćcia nie naleža ściarpieć usieńkija turboty?

Heta-ž nie małaja sprawa: stracić ci zdabyć władarstwa Božaje.

Dyk padymi woblik swoj u nieba. Woś tutaka ja z usimi maimi światymi, jakija ciarpieli wialikuju baraćbu na hetym świecie, a ciapieraka ciešacca i wiesialacca, ciapieraka biaśpiečnyja, ciapieraka adpačywajuć i wiečna buduć žyć sa mnoju ŭ władarstwie Ajca majho.

Raździeł XLVIII.

Ab dniu wiečnaści i ab turbotach žyćcia dačasnaha.

1. O bahasłaŭlenaje žyćcio niabiesnaje Stalicy! O najjaśniejšy dzianiok wiečnaści, jakoha noč nie zasutuniaje i Praŭda wiečnaja zaŭsiody aświatlaje; dzianiok zaŭsiody radasny, zaŭsiody biaśpiečny dy jaki nikoli nie pieramienicca na niešta inšaje!

O, kab-ža dzień heny pačaŭsia ŭžo dla mianie, a ŭsieńkaja dačasnaść užo končyłasia!

Zichacić jon światym u pryhožaj, wiečnaj jasnacie, ale nam adnak, jakija wandrujem jašče pa ziamli, świecić jon tolki zdalok dy byccam praz lusterka.

2. Žychary nieba wiesialacca radaściaj dnia wiečnaha: zhnańniki, syny Ewy, jenčać siarod sumu i horyčy dnia dačasnaha.

Dni wandroŭki našaje karotkija i złyja, poŭna ŭ ich bolu i turbotaŭ.

Tutaka čaławiek plamicca roznymi hrachami, źwiazwajecca roznymi drennymi nachiłami, šmat čaho jon tut pałochajecca dy zabiwajecca kłapotami i mnohija cikawaści raściarušwajuć jaho, marnata jaho zabłytwaje, usialaki fałš akružaje jaho, ciažycca jon roznaju pracaju, pakusy jaho prybiwajuć, roskaš asłablaje, niedastatak mučyć.

3. O, kali-ž budzie kančatak henych biedaŭ? Kali-ž ja budu swabodny ad mizernaj niawoli hrachoŭ swaich? Kali-ž ja budu pamiatawać tolki ab Tabie, o Panie? Kali susim uźwiesialusia ŭ Tabie?

Kali-ž ja asiahnu praŭdziwuju wolnaść, biaz nijakaj pieraškody, biez usiaho taho, što abciažwaje dušu i cieła?

Kali-ž prydzie supakoj zaŭsiodny, supakoj biez nijakich pieramienaŭ, supakoj biaśpiečny, supakoj unutry i ŭwonku, supakoj trywałki z kožnaha boku?

Jezu miłaserny, kali-ž heta apynusia ja pierad Taboju dy ŭbaču Ciabie? Kali-ž budu zachopliwacca sławaju władarstwa Twajho? Kali budzieš Ty dla mianie ŭsim uwa ŭsim?

O, kali-ž užo budu ja z Taboj u władarstwie Twaim, jakoje spradwieku pryhatowiŭ Ty ŭlublonym swaim?

Redaktar Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Pakinieny ja ŭbohim i zhnańnikam na ziamli warožaj, dzie wajna štodzień i najwialikšaje niaščaście.

4. Pacieš Ty zhnannictwa majo, pamienšy bol moj, bo ab Tabie latuču ja tolki.

Bo ciažkija mnie ŭsie paciechi hetaha świetu.

Prahnu ja nasić Ciabie ŭ sercy maim, dy nia zdoleju abniać Ciabie.

Chacieŭ-by ja prytulicca da ŭsiaho niabiesnaha, adnak žanuć mianie adtul rečy dačasnyja i žadaści niauśmierčanyja.

Ducham ja achwotna wysaka palacieŭ-by, pakidajučy za saboju ŭsiočysta, ale niawolić mianie cieła služyci jamu.

Tak woś ja niaščasny caławiek zmahajusia z saboju i staŭsia sam sabie ja ciažaram wialikim, bo kali duch uwyški lacić, cieła hladzić tolki ziamli.

5. O, skolki-ž ja ciarplu, kali ducham razważaju niabiesnaje dy kali raptoŭna siarod malitwy kidajecca na mianie nawała spraŭ cialesnych! Boža moj, *nie addalajsia ad mianie i nie adychodź u hniewie ad słuhi swajho* (Ps. 26, 9).

Bliśni małankaju swajeju i raściarušyš ich, strely swaje kiń na ich i spałochajucca ŭsie zdańni warožyja.

Źwiarni ŭsie pačućci maje da siabie, kab ja zabyŭsia ab usim ziamnym; daj, kab nia ździčy, a zrazu prahaniaŭ ja ad siabie dumki spakusnyja.

Pamažy mnie, Wiečnaja Praŭda, kab nijakaja marnata mianie nie zwaruchnuła.

Prydzi, Niabiesnaja Sałodkaść, kab prapała pierad woblikam Twaim usio błahaćcio.

Wybačaj i daruj mie ŭ miłasernaści swajej, kali ŭ malitwach uciakaje ad Ciabie dumka maja.

Bo, pryznajusia ščyra, časta nadta bywaju raściarušany.

Časta nia bywaju tam, dzie siadžu abo staju, ale tam sapraŭdy bywaju, kudy zanosiać mianie dumki maje.

Tam ja, dzie dumki maje. Tam časta dumki maje, dzie toje, što ja lublu.

Najčaściej źjaŭlajecca toje pierada mnoju, što ad pryrody ŭžo mnie da ŭspadoby, abo ŭznoŭ toje, da čaho prywyk ja.

6. Tamu Ty, wiečnaja Praŭda, wyrazna skazaŭ: *dzie skarb twoj — tam i serca twajo* (Mat. 6, 4).

Kali lublu ja nieba, achwotna dumaju ab niabiesnym.

Kali świet ja lublu,—wiasiellem dla mianie tady jahonyja radaści, a sumam jahonyja biedy.

Kali cieła lublu—časta jano tady ŭ dumkach maich.

Kali lublu ducha — achwotna razważaju ab duchowaści.

Bo što tolki ja lublu — ab tym zaŭsiody achwotna hawaru i słuchaju i wyabražeńni ab tym u dumkach z saboju damoŭ zanošu.

Ale bahasłaŭleny toj caławiek, jaki dziela Ciabie, o Hospadzie, raźwitaŭsia z usianiutkimi stwareńniami, jaki zmahajecca z naturaju swajeju, a žadańni cieła pieramahaje pałkaściu ducha, kab pahodnaje jahonaje sumleńnie niasło Tabie ščyruju malitwu i kab unutry i ŭwonku ačyściŭsysia ad usiaho, što dačasnaje, byŭ hodny pryłučycca da choru aniołaŭ.

Knihapis.

„Oriens“. *Dwumiesięcznik poświęcony sprawom religijnym Wschodu.* **Pad hetkim zazahałoŭkam u Krakawie wychodzić raz u dwa miesiacy žurnał, paświačany sprawam relihijnaj unii na biełaruskich i ukrainskich ziemlach pad Polščaj. Kali pišam hetyja ŭwahi, „Oriens'u" ŭžo wyšła dwa ššytki. Wydajuć hetu časopiś a.a. Jezuity, redahuje šyroka wiedamy na polska-katalickaj niwie publicyst i piśmieńnik a. J. Urban. Meta časopisi: paznawać biełaruska-ukrainskija ziemli pad Polščaj i staracca prawasłaŭnych biełarusaŭ i ukraincaŭ dawieści da jednaści z Katalickim Kaściołam Časopiś wydajecca pryhoža i pawažna, jak wonkawa, tak i što da źmiestu. Zdajecca tolki nam, što „Oriens" maje adzin pawažny niedachop. Idejowy jaho źmiest, pawodle našaj skromnaj dumki, awiejeny ducham Bieraścia z kanca XVI i XVII st., kali unija rabiłasia — zhodna z warunkami swajho času — zhary, pierawažna biaz zhody i wiedama šyrokich šerych masaŭ prawasłaŭnych biełarusaŭ i ukraincaŭ i rabiłasia ŭ pierawažnaj miery pad kutom hledžańnia polskaj karyści palityčnaj i kulturnaj. „Oriens", zdajecca nam, ideowa jakraz nastrojeny pa bieraściejsku i na „Bieraść orjentujecca". Prynamsi z dwuch numaroŭ „Oriens'u" nia wyhladaje, kab jon imknuŭsia siarod biełarusaŭ i ukraincaŭ prawodzić uniju biełaruskimi i ukrainskimi rukami i zhodna z sučasnaj psychikaj i sučasnymi kulturnymi patrebami hetych narodaŭ. A biaz hetaha, kali narody budziacca da nacyjanalnaj świedamaści, nia dumajem, kab jakaja unijnaja akcyja wiała da mety. Mahčyma, što nastupnyja numary „Oriens'u" pryniasuć nam miłuju niespadzieŭku. Daj-ža Boža!...**

Ks. Ad. St.

List z wioski.

w. Słabada, Palanskaj hm., Ašmianskaha pawietu. Z našaje wioski niama čym dobrym pachwalicca; sialanie našaje wioski ŭściaž narakajuć na drennyja časy, a jany hetaha musić i nia wiedajuć, što jany sami ŭ hetaj sprawie takža winny. Bo zamiest wypisać swaju biełaruskaju hazetu i štokolwiek z jaje dawiedacca, dyk jany pjuć harełku i hrajuć u karty i, razumiejecca, na hetu brydu wydajuć tak darahija ciapier hrošy.

Dyk ludcy darahija! Kińcie hetuju atrutu, jak harełka i karty, a lepš wypišycie sabie dobryja biełaruskija časopisi, jak „Śl. Moładzi", „Chryśc. Dumka", „Samapomač"; čytajučy hetyja časopisi, nawučymsia jak paprawić swoj los. Pastarajmosia takža załažyć u siabie Hurtok BIHiK, čym pryčynimsia da adradžeńnia swajej baćkaŭščyny. *Wiaskowy.*

Roznyja cikawaści.

U kaho skolki zołata. Usie dziaržawy na świecie majuć 295 miljardaŭ 700 miljonaŭ frankaŭ zołata. Złuč. St. Ameryki: 99 miljardaŭ 800 miljonaŭ, Francyja 80 miljardaŭ 400 miljonaŭ, Anhlija 18 miljardaŭ 900 miljonaŭ, Japonija 5 miljardaŭ 400 miljonaŭ, Niamieččyna 4 miljardy 900 miljonaŭ, a inšyja krai 77 miljardaŭ 900 miljonaŭ frankaŭ.

Skolki žydoŭ na świecie. Pawodle najświažejšych padličeńniaŭ žydoŭ na ŭsim świecie kala 15 miljonaŭ. Najbolš žydoŭ žywie ŭ Amerycy, Anhlii i ŭ Polščy.

Knižka „Śledam za Chrystusam" paindusku. Niadaŭna adzin indus u m. Ajmir wydaŭ u induskaj mowie try pieršyja čaściny knižki „Śledam za Chrystusam". Kataliki indusy knižku hetu ŭ swajej rodnaj mowie pawitali z praŭdziwaj pryjemnaściaj.

Zakońnik atrymaŭ naharodu Akademii. Hałoŭnuju naharodu akademii nawuk maralnych i palityčnych u Paryžy sioleta atrymaŭ katalicki zakońnik a. Sanson, z zakonu oratoryjanaŭ, za wybitnuju pracu na niwie zmahańnia z suchotami.

Z palityki.

Na dalokim uschodzie štoraz horš. Japoncy, nastrašyŭšy kitajcaŭ, pačali strašyć rasiejcaŭ. U Mandžuryi jošć čyhunka, jakaja naležyła da Kitaja i da Rasiei. Woś-ža ciapier japoncy zaniaŭšy Mandžuryju, zabirajuć i henu čyhunku, a rasiejcaŭ wyhaniajuć. Nia hledziačy adnak na heta, balšawiki da japoncaŭ duža dalikatnyja, bo bajacca wajny.

U SSSR, jak danosiać hazety i jak razkazwajuć pierabiežčyki, panuje hoład. Balšawiki adnak dumajuć trymacca i ŭściaž wiaduć wajnu z sialanstwam i z Boham.

Spadak dalara. Amerykanski dalar apošnim časam značna spaŭ. Ciapier za dalara płaciać jakich 7 zł. Kažuć, što dalar užo nie paŭstanie.

Mižnarodnaja ekanamičnaja narada adbudziecca ŭ červieni siol. h. ŭ Londynie. Na hetaj naradzie budzie abhaworana sprawa kryzysu i sprawa wartaści hrašej roznych dziaržawaŭ.

Wialiki niedachwat. Jak padajuć hazety, sioletni polski dziaržaŭny budžet 312 miljonaŭ zł. pradbača bolš raschodu, jak prychodu. Čym Polšč pakryje hety niedachop — niawieddma.

Nanowa wybrany prezydentam. Dasiulešni Prezydent Polščy I. Maścicki 8.V. siol. h. Sojmam i Senatam wybrany prezydentam nanowa Hrupy opozycyjnyja ŭ wybarach učaścia nia brali.

U Niamieččynie Hitler robicca štoraz bolšym panam. Uspakoiŭ nie nažart socyjalistych i komunistych, a takža zastrašyŭ i inšyja palityčnyja hrupy. Adno tolki niawiedama, ci Hitler patrapić nakarmić miljony biezrabotnych i dać im rabotu.

Valera jedzie ŭ Watykan. Haława Irlandyi ŭ kancy hetaha miesiaca adwiedaje św. Ajca, a takža i italijski ŭrad. Čaławiek hety wiedamy, jak wialiki baraćbit za niezaležnaść Irlandyi i jak dobry katalik.

Wilenskija nawiny.

„Świataja hadzina". 6.IV. siol. h. z pryčyny raspačaćcia Jubilejnaha Hodu (1900-lećcie śmierci Chrystowaj) pa ŭsich kaściołach Wilni i Wilenskaj archidyecezii adbyłasia adoracyja Najśw. Sakramentu. Nabaženstwa heta było nazwanym „Świataja hadzina".

Pielihrymka da Kalwaryi. U Wialiki Čaćwier u wiečary z mnohich wilenskich kaściołaŭ adbyłasia pielihrymka da Kalwaryi pad Wilniaj. Praz uwahu na sioletni Jubilejny Hod u pielihrymcy było duža mnoha ludziej.

Parafijalnyja wialikaposnyja rekolekcyi ŭ Wilni ŭ dziesiacioch kaściołach wioŭ sam J. E. Arcybiskup Mitrapalit. Kaścioły byli pierapoŭnieny narodam.

Paštowaja skrynka.

Naw. T-wa im. Šewčenki: Prośbu Wašu spoŭnili.

St. S. Premju i „Chr. D." wysłali. 4 zł. atrymali.

H. S. Premju Wam wysłali. Pasyłajem takža akuratna i „Chr. D." Ci atrymliwajecie?

S. P. Dziakujem za wiestki, karystajem.

Ks. dr. J. R. Dziakujem.

Ks. praf. dr. J. T. Atrymali, jak bačycie, drukujem. Duža dziakujem. Ci atrymali „Chr. D"?

Ks. B. P. 4 zał. atrymali, prośbu spaŭniajem.

M. P. Atrymali ŭsio, pakrysie karystajem.

K. N. Ab hetym nia čuli ničoha.

A. A. Dobra, prośbu spoŭnim.

J. H. List Waš atrymali i prośbu spoŭnili. Pašyrajcie rodnaje słowa siarod susiedziaŭ i dalejšych znajomych!

Ks. Kan. H. B. 20 zł. na katalickaje wydawiectwa atrymali. Ad dušy Wam za heta dziakujem!